

Strona znajduje się w archiwum.

NIE ŻYJE 41-LETNI MOTOCYKLISTA

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności wypadku, w którym motocyklista uderzył w barierki oddzielające drogę dla rowerów od jezdni. Niestety, kilka godzin po zdarzeniu 41-latek zmarł w szpitalu.

Do zdarzenia doszło 15 kwietnia 2018 roku tuż po godz. 16.00. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy obecnych na miejscu, kierujący motocyklem marki Honda, 41-letni tomaszowianin, jadąc drogą w kierunku Bełchatowa, podczas wyprzedzania stracił panowanie nad maszyną i uderzył w barierki oddzielające jezdnię od ścieżki rowerowej. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala. Niestety, pomimo wysiłku lekarzy, po kilku godzinach zmarł. Wszystkie okoliczności tego wypadku badają bełchatowscy policjanci.

To nie jedyne zdarzenie z udziałem motocyklisty z wczorajszego dnia. Wcześniej, o godz. 11.40 na ul. Wojska Polskiego kierująca kawasaki, 40-letnia mieszkanka gminy Kleszczów, poślizgnęła się na plamie oleju znajdującej się na jezdni. Kobieta z niegroźnymi obrażeniami została przewieziona do szpitala.

Z kolei o godz. 15.20 mundurowi udali się na ul. Paderewskiego, gdzie prawidłowo jadącemu motocykliście pod koła wybiegł pies. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Policjanci ukarali 200 złotowym mandatem właścicielkę czworonoga za niedopilnowanie zwierzęcia.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia z udziałem motocyklisty doszło także w Zelowie na ul. Kościuszki. Jak ustalili funkcjonariusze, około godz. 19.00 kierująca motocyklem marki Honda, 28-letnia mieszkanka Zduńskiej Woli, najprawdopodobniej w wyniku nadmiernej prędkości, na łuku drogi wyrwała się i wpadła do rowu. Kobieta została hospitalizowana.

Pomimo pięknej pogody, doszło do wielu zdarzeń i interwencji z udziałem pasjonatów dwóch kółek. Po raz kolejny apelujemy o rozsądek i rozwagę na drodze. Pamiętajmy, że chwila naszej nieuwagi może kosztować nas lub innych uczestników ruchu drogowego utratę zdrowia lub życia.





Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)